

Delegacje młodzieżowe krajów socjalistycznych w Poznaniu

Z okazji obchodów 25-lecia wyzwolenia Poznania przybyły do naszego miasta delegacje organizacji młodzieżowych z Charkowa, Cottbus, Brna i Plovdiv — miast, z którymi Poznań łączy wieloletnia przyjaźń i szeroka współpraca.

Na czele delegacji radzieckiej stoi sekretarz Okręgowego Komitetu Komsomołu w Charkowie — Tancura Wasilij. Grupa z NRD przewodniczący Horst Janigk, przewodniczący Komisji Rewizyjnej FDJ w Cottbus, a na czele grupy z Brna stoi Frantisek Zuzanek — sekretarz KW SODM. Przewodniczącym grupy z Bułgarii jest Georgij Andonow Rokow — sekretarz KW Komsomołu w Plovdiv.

Wczoraj w godzinach rannych cztery delegacje młodzieżowe z krajów socjalistycznych przyjechały do Poznania. W spotkaniu uczestniczyli także — Jan Wojtaszek, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR oraz kierownicy wojewódzkich instancji organizacyjnych młodzieżowych. R. Jezierski poinformował gości o głównych problemach gospodarczych, oświatowych, naukowych i wychowawczych w naszym województwie. (c)

Eksplozja w Belfasce

W piątek na terenie uniwersytetu w Belfasce eksplodowały bomby. Na miejsce wypadku natychmiast przybyły oddziały policji. Nie zdano jednak ująć sprawcę podłożenia bomb. Bomby wybuchły także w siedzibie sądu, kiedy toczył się tam proces o zabójstwo oskarżonego o wysadzenie w powietrze wodociągu. (PAP)

Towary za 31 miliardów złotych na wiosennej ekspozycji targowej

Za kilka tygodni rozpoczyna się kolejne Targi Krajowe Wiosna-70. Choć impreza ta pozbawiona będzie — jak to na wiosnę — ekspozycji przemysłu ciężkiego i meblarskiego, zapowiada się okazale. Na 60 000 m kw. powierzchni wystawowej producenti zaprezentują swe wyroby konsumpcyjne, których ogólna oferowana wartość ma sięgnąć sumy 31 mld złotych.

Charakteryzując Targi Wiosenne dyr. E. Lehwark podkreślił na wczorajszej konferencji prasowej, że wystawcy chcą rzetelnie odpowiedzieć na dotychczasową krytykę ich udziału i przygotowują propozycje rynkowe głównie pod kątem lepszego dostosowania asortymentowego, poprawy jakości wyrobów oraz estetyki wzornictwa.

Uzyskane informacje zdają się potwierdzać realność popytu na wystawców. M. in. przemysł dziewiarski zapowiada znaczne zwiększenie oferty sprzedaży, w ilościach większych niżby to wynikało z planu obrotów tegorocznych. Zwrócił on także uwagę na poprawę jakości i wzbogacenie asortymentu.

Troska o handlową realność Targów spowodowała, że tym razem nie wezmą udziału w imprezie nawet tacy tradycyjni wystawcy jak przemysł szklarski i ceramiczny. Jesienne kontrole wykazały bowiem, że wystawcy ci mieli niewiele do zaoferowania handlowi. Z tej samej przyczyny nie wystąpią niektórzy uczestnicy z drobnej wytwórczości i Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego. W sumie jednak będzie co kupować: sam przemysł lekki

Dom Dziennikarza w Paryżu

W 1972 roku francuscy dziennikarze nareszcie otrzymają swój „Dom”. Paryski Dom Dziennikarza powstanie w zabudowanej dzielnicy Marais w dawnym hotel D'Alberty, zrekonstruowanym i adaptowanym według planów architektów Vitru i Richeza. Będzie on posiadał 2 sale konferencyjne, 2 restauracje, basen pływacki, sale projekcyjne, sale-studio radia i TV, bibliotekę, 2 parkingi i księgarnię. (PAP)

Dziś nasz serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

„Odra — 1304”

Elektronika ważnym ogniwem w gospodarce narodowej

Przeżywająca dynamiczny rozwój elektronika — w krótkim czasie stała się jednym z najważniejszych elementów gospodarki nowoczesnych, uprzemysłowionych krajów.

Rozwój maszyn matematycznych i ich zastosowania w gospodarce, środki przekazywania informacji metodami elektrycznymi — stały się integralną częścią systemów zarządzania i administrowania. Trudno sobie wyobrazić rozwój prac naukowo-technicznych i konstrukcyjno-technologicznych bez automatyzacji pomiarów i obliczeń w metrologii. Automatyzacja i sterowanie procesami technologicznymi i gospodarczymi wymagają sprawnego działania systemów telekomunikacyjnych. Podstawą jest tu elektronika, która ma wpływ na rozwój życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego i obronnego kraju. Przyspieszenie rozwoju elektroniki jest jednym z punktów uchwały IV Plenum KC PZPR.

Poziom techniczny polskiego przemysłu elektronicznego nie dorównuje jeszcze poziomowi krajów wysoko rozwiniętych. Największe opóźnienia występują w przemyśle podzespołów. Wynika to z braku nowożytnej technologii i podzespołów, zarówno tradycyjnych, jak i układów scalonych. Właśnie ten brak wpływa hamująco na postęp w konstrukcji wyrobów finalnych elektronicznych, zwłaszcza o znaczeniu profesjonalnym.

W latach 1970—1975 przewidziana jest modernizacja i rekonstrukcja przemysłu elektronicznego, szczególnie w preferowanych kierunkach rozwojowych. Uruchamiana będzie produkcja nowoczesnych podzespołów radioelektronicznych, elementów półprzewodnikowych, układów scalonych. Złożoność problemów naukowych i technicznych powoduje, że prace rozwojowe w elektronicznej należy realizować w sposób kompleksowy w dużych zespołach naukowych.

Nakazem chwili jest zabezpieczenie potrzebnych elektronicznych materiałów, których baza jest dziś zbyt wąska. Elektroniczne należy zapewnić dopływ surowców z zakładów produkcyjnych i laboratoriów chemicznych, hutniczych i metalurgicznych krajowego przemysłu, jak również przez długoterminowe umowy importowe. Czynione są pierwsze próby opracowania i stosowania systemu bodźców, które skłonią zaplecze materiałowe do produkcji najważniejszych podstawowych surowców w niewielkich ilościach, ale o wysokich wymaganiach jakościowych.

Ponieważ systemy gospodarcze rozwijają się w oparciu o elektroniczne maszyny liczące i transmisje danych — powstawać będą nowe urządzenia np. „Odra-1304” oraz środki automatycznego przetwarzania informacji, co w konsekwencji przyczyniać się będzie do usprawniania procesów zarządzania przedsiębiorstwami i całych branż. Przewidziana jest również rozbudowa i automatyzacja sieci telefonicznej i telegraficznej, przez co zwiększy się przepływ informacji i usprawni należyta organizacja.

Szczególnie ważną rolę ma elektronika kwantowa, stosowana w technologii przemysłowej, metrologii, automatyce, medycynie, badaniach naukowych. Dla tej nowej i obiecującej dziedziny potrzeb-

ne będzie rozwinięcie zaplecza naukowego i technicznego, a zakłady branżowe podejmą produkcję niezbędnych elementów wymaganych w jej specyficznych układach. (PAP)

Koniec blokady Kuby?

10 krajów Ameryki Łacińskiej za normalizacją stosunków

Wiele oznak wskazuje na to, że dyplomatyczna i handlowa blokada Kuby dobiega końca. Zdaniem obserwatorów, już w najbliższych miesiącach może nastąpić wznowienie stosunków handlowych — a w perspektywie dyplomatycznych — między krajami Ameryki Łacińskiej a Republiką Kuby.

Tak jak głównym wydarzeniem roku 1962 na półkuli zachodniej stała się blokada i izolacja Kuby, tak obecnie na początku roku 1970, centralnym problemem politycznym Ameryki Łacińskiej jest wznowienie stosunków dyplomatycznych i handlowych z tym krajem. Trwająca od kilku lat kampania propagandowa przeciw Kuble najwyraźniej zamilkła i wytworzyła się sytuacja tego rodzaju, że żaden poważ-

Płyną zobowiązania

„Mostostal” przyspieszy budowę kilku ważnych obiektów

Czyn produkcyjny i społeczny dla uczczenia 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, powrołu Ziemi Zachodnich i Północnych do Matczynej Ojczyzny — rocznicy urodzin W. Lenina wyzwała każdego dnia nowe rezerwy twórczej inicjatywy w miastach i na wsi.

Wśród ostatnio podjętych zobowiązań na uwagę zasługują czyn pracowników Poznańskie

go Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”. Opiewa on na ponad 11 mln zł. M. in. skrócony zostanie montaż konstrukcji w Hucie Miedzi w Głogowie, co pozwoli zaoszczędzić około 100 000 roboczogodzin. Również przed terminem zakończy prace przy budowie Zakładów Chemicznych w Policach i nadrobi powstałe z przyczyn od niej niezależnych 3-miesięczne opóźnienia przy budowie Odlewni w Śreminie.

Grupa pracowników „Mostostalu”, zatrudniona przy budowie Huty Aluminium w Koninie, wykona z kolei dodatkowo 50 ton form dla wielkopłytowego budownictwa mieszkaniowego. Pracownicy z Wytwórni Konstrukcji Zbiorników dostarczą dodatkowe konstrukcje za 2,7 mln zł. W oparciu o część z nich powstanie wzorcowa szklarnia.

Niezależnie od tego w czynnie społecznym zostaną wykonane różne prace o wartości prawie 586 000 zł. (b)

Wyrok w procesie agenta wywiadu NRF

Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Opolu wydał w piątek wyrok na Richarda Stoklossę, obywatela NRF, narodowości niemieckiej, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz wywiadu zachodniemieckiego. Stoklossa skazany został na 7 lat pozbawienia wolności.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku, Stoklossa udowodnił, iż wyposażony w ekwipunek szpiegowski zbierał informacje dotyczące obronności państwa polskiego oraz innych państw — członków Układu Warszawskiego, za co otrzymywał wynagrodzenie pieniężne od wywiadu zachodniemieckiego. Za okolicznością godzącą sąd uznał fakt przyznania się Stoklossy do winy i okazaną skruchę. (PAP)

Smog w Tokio

Tokijska rada miejska ostrzega od kilku dni o zwiększeniu się smogu (mgła pomieszana ze spalinami) w rejonie miasta. Zanieczyszczenie powietrza gazami już dawno przekroczyło wszelkie dopuszczalne normy.

Zanieczyszczenie powietrza stało się jednym z najpoważniejszych problemów współczesnej Japonii. W ośrodkach przemysłowych osiągnęło ono poziom zagrażający bezpośredniemu życiu ludności. W dni, kiedy nad miastami zawisa szara chmura smogu, poważnie zwiększa się ilość ludzi zgłaszających się do lekarzy oraz liczba nieszczęśliwych wypadków na drogach. (PAP)

„Sex dla milionów”

Drugie światowe targi pornograficzne odbędą się pod koniec marca w Odense (Dania), mieście rodzinnym znanego bajkopisarza Christiana Andersena. Organizatorzy tej imprezy obiegują iż tegoroczne targi, które odbędą się pod hasłem „Sex dla milionów” będą „lepszej jakości” i na wyższym poziomie, niż pierwsza tego rodzaju impreza, zorganizowana w październiku zeszłego roku w Kopenhadze, która odwiedziła ponad 50 tys. osób. Swoją przyjaźń na „targi” zgłosiła już znaczna ilość chętnych z całego świata. Z NRF np. zgłoszono już przyjazd 86 autorów z wyścigami. Jedną z linii żegludowych utworzy specjalne połączenie z Kilonią na czas trwania targów.

Przypominamy, że w roku 1967 zniesiono w Danii wszelkie zakazy dotyczące pornografii. (PAP)

Milionowy pasażer gdańskiego „Lot-u”

20 bm. gdański oddział „Lot-u”, obsłużył milionowego po wojnie pasażera. Był nim pracownik PŁO — Stanisław Strehl, który leciał z Gdańska do Szczecina. (PAP)

Most nad cieśniną Bosfor

W piątek w Stambule odbyły się uroczystości związane z rozpoczęciem budowy gigantycznego mostu nad cieśniną Bosfor, który łączy Europę z Azją. Most ten będzie miał długość 1560 metrów i zostanie zakończony do roku 1973, kiedy to przypada 50 rocznica powstania Republiki Turcji. Koszt budowy oblicza się na 30 milionów dolarów.

W uroczystościach wziął udział prezydent Sunay oraz premier Demirel. Podczas dwugodzinnych ceremonii wystąpił oddział janczarów w strojach z czasów Solimana Wspaniałego. Ponieważ w piątek przypadał ostatni dzień świąt Bairam, zgodnie z odwieczną tradycją złożono w ofierze trzy owce w momencie gdy rozpoczęły pracę maszyny budowlane. (PAP)

stały zawarte w końcowej mowie oskarżycielskiej. Obok omówienia ogólnej charakterystyki antykomunistycznej działalności ośrodka „Kultura” w Paryżu oraz szkodliwej działalności grupy oskarżonych — w mowie oskarżycielskiej została dokonana także szczegółowa analiza udziału poszczególnych oskarżonych w wydarzeniach będących przedmiotem aktu oskarżenia. Podkreślony został też fakt wzmożenia szkodliwej działalności oskarżonych w okresie ważnych dla życia naszego kraju i jego obywateli wydarzeń, jak np. wybory do Sejmu i rad narodowych. Oskarżyciele publiczni zwrócili też uwagę na to, że z wyjątkiem Krzysztofa Szymborskiego, pozostali oskarżeni nie zdają sobie do dzisiaj w pełni sprawy ze szkodliwości swego postępowania. W konkluzji — wniesione zostało o uznanie przez sąd oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i wymierzenia kary: w stosunku do Macieja Kozłowskiego 5 lat więzienia, Marii Tworowskiej — 4 lat, Krzysztofa Szymborskiego — 4 lat i 6 miesięcy, Jakuba Karpińskiego — 4 lat, a w stosunku do Marii Szpakowskiej — 3 lat pozbawienia wolności.

Po wystąpieniu oskarżycieli publicznych mowę obrończą wygłosił obrońca Macieja Kozłowskiego — mec. Kazimierz Łojewski. Nie negował on słuszności niektórych zarzutów, polemizował jednak z częścią wywodów oskarżycieli prosząc o wnikliwe rozpatrzenie całości sprawy i udziału w niej Macieja Kozłowskiego — obrońca zwrócił uwagę na to, że przy ferowaniu wyroku trzeba zdać sobie sprawę z inspiracji i organizatorskiej roli jaką odegrał w dywersyjno-wiadomości robocie przeciwko Polsce szef paryskiej „Kultury” — Jerzy Giedroyc. (PAP)

Z procesu M. Kozłowskiego i innych

Toczący się od 9 lutego przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy proces przeciwko 5-osobowej grupie młodych ludzi oskarżonych o szereg przestępstw godzących w dobre imię i interesy ustroju PRL — wkracza już w końcową fazę. Po wyjaśnieniu oskarżonych, wysłuchaniu zeznań świadków oraz zakończeniu postępowania dowodowego — sąd wysłuchał w czwartek przemówienia oskarżycieli publicznych: Edwarda Górskiego i Marii Pancer oraz obrońcy M. Kozłowskiego — mec. Kazimierza Łojewskiego.

Dotychczasowy przebieg procesu w wyrazisty sposób naświetlił działalność oskarżonych, ich powiązania z ośrodkiem paryskiej „Kultury” i jego szefem Jerzym Giedroyciem. W ciągu ostatnich 3 dni procesu zeznawało na rozprawie 12 świadków. Zeznania wielu innych świadków zostały za zgodą stron włączone do materiału dowodowego.

Jako pierwszy złożył przed sądem zeznania świadek Michał Jagiello, taternik, nauczyciel z Zakopanego. W czasie swego ostatniego pobytu w Polsce oskarżona Maria Tworowska usiłowała zwerbować go do nielegalnego przemysłu przez granicę różnych dywersyjnych materiałów z paryskiej „Kultury”. Namowy Tworowskiej oraz jej znajomej Urszuli Sikorskiej spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem Jagiella. Jak wynika z dalszych zeznań, „emisariusz” Giedroycia nie znał go od tej roboty także innych chętnych. Jednakże część wydańnictw paryskiej „Kultury”

oraz inne oszczędzone materiały zdołano przerzucić do kraju. O sposobach ich kolportażu mówił świadek Antonina Piotrowska, u której w mieszkaniu to stały one zmagazynowane oraz świadek Jan Kelus, który kolportował te wydawnictwa.

O tym jak fabrykowano w kraju różnorodne oszczędzone opracowania dostarczane później do Paryża i drukowane w „Kulturze” oraz rozgłaszane przez „Wolną Europę” — mówili na rozprawie świadkowie: Andrzej Bierzajski, Jacek Bukowski, Halina Floryńska. Zeznania świadków potwierdziły też fakt posiadania przez oskarżoną Marię Szpakowską „Archiwum” ulotek, opracowań, publikacji i artykułów fałszywie naśladujących sytuację społeczno-polityczną w naszym kraju. Archiwum to było zresztą stale wzbogacane, a wiele materiałów było przepisywane w kilku egzemplarzach. Preparowane najczęściej przez Karpińskiego i Szpakowską materiały przekazywane następnie konspiracyjnymi kanałami do Paryża, gdzie czuwał nad ich „dobrym” wykorzystaniem oskarżony Maciej Kozłowski. Mówili o tym świadkowie Jan Kelus oraz Maciej Włodek. Działalność tej grupy była niezbędna dla dywersyjnej egzystencji paryskiego ośrodka Giedroycia. Przy pomocy tej grupy wydano dwa „dokumentalne” tomy wydawnictw „Kultura”, na które składają się głównie paszkwile i szkalujące Polskę artykuły pióra oskarżonych lub ich najbliższych współpracowników.

Dowody i fakty dokumentujące działalność oskarżonych zo-

Poselskie spotkania Wincetego Kraśki

Dokończenie ze str. 1

tytu budowlanych z posłem W. Kraśko. Omówiono też realizację dotychczasowych programów w zakresie spraw socjalno-bytowych, koncentrując uwagę na hotelach robotniczych i przemysłowej służbie zdrowia.

W. Kraśko w swoim wystąpieniu podkreślił twórczą pracę budowlanych. Następnie odpowiadał na pytania, które dotyczyły zagadnień nowoczesnej techniki i postępu w budownictwie. Pozostałe pytania związane były z tendencją rozwojową świata i sytuacją polityczną na Bliskim Wschodzie.

Na zakończenie spotkania odczytano listę zobowiązań podjętych przez młodzież ZMS z PPB nr 2 dla uczczenia 25-lecia wyzwolenia Poznania i 100 rocznicy urodzin Lenina.

Wieczorem W. Kraśko spotkał się ze studentami w Klubie „Nurt” na Winogradach. (g)

Umacniamy jedność moralno – polityczną narodu

Skrót przemówienia Mariana Spychalskiego na plenum OK FJN

Przed niespełna rokiem naród nasz powszechnym udziałem w akcie wyborczym manifestował swoją jedność, pełne poparcie dla programu wyborczego Frontu Jedności Narodu, dla wysuniętych przez FJN kandydatów na posłów i radnych. Miesiące, które nas dzielą od wyborów, były okresem aktywnej pracy całego społeczeństwa nad realizacją celów, sformułowanych w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu. Zarazem okres ten wnosił wiele nowych, niezwykle istotnych treści – przede wszystkim w sferze problemów gospodarczych, ale także do wielu innych dziedzin naszego życia społecznego.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jako kierowniczka siła narodu, w zrozumieniu jego potrzeb i poczucia swej odpowiedzialności dokonując analizy i oceny dotychczasowego, wielkiego dorobku gospodarczo-społecznego Polski, stwierdziła, że w obecnych warunkach konieczne jest sprecyzowanie doskonałych zasad gospodarczych, odpowiadających wyższemu poziomowi rozwoju ekonomicznego socjalizmu. Ten program, sformułowany na V Zjeździe PZPR, został rozwinęty następnie na II i IV plenum Komitetu Centralnego, w sposób zaś bardziej szczegółowy znajduje swój wyraz w zadaniach planu pięcioletniego.

Także nasz program wyborczy za punkt wyjścia przyjmował podstawowe tezy i wytyczne PZPR poparte przez ZSL i SD. Ta strategia rozwojowa wytyczana przez PZPR leży bowiem w najgłębszym, najlepiej pojętym interesie naszego kraju i całego społeczeństwa i dlatego sprawą nas wszystkich jest tworzenie możliwie najlepszych warunków, dzięki którym możliwa będzie realizacja doskonałych koncepcji rozwojowych.

Chodzi o to, aby cały nasz rozwój ekonomiczny, cała działalność gospodarcza stały się bardziej efektywne, czyli żeby dawały większe rezultaty potrzebne społeczeństwu, pożądane i oczekiwane przez ogół obywateli.

W toku dotychczasowego rozwoju osiągnęliśmy wielkie sukcesy, rozwialiśmy wiele niezmierzonych istotnych problemów społecznych, zapewniliśmy postęp w gospodarce i życiu społecznym, kulturze i oświacie, wychowaniu nowego człowieka epoki socjalistycznej. Zarazem, ostatni zwłaszcza okres, ujawnił niedostateczny postęp w zakresie efektywności gospodarowania.

Dlatego też problemy gospodarności, pełnego wykorzystania możliwości produkcyjnych, respektowania społecznych potrzeb – muszą i powinny znaleźć się w centrum uwagi całego społeczeństwa, wszystkich organizacji i ogniw życia społecznego. Program doskonałego naszej pracy gospodarczej i społecznej, program pchnięcia rozwoju naszego kraju na tory wyższej efektywności i lepszego zaspokajania społecznych potrzeb znajduje powszechne poparcie ze strony najszerszych rzesz społeczeństwa. Rozbudzanie jego aktywności, krzewienie wiedzy o drogach i metodach przewyższania braków, o drogach do wyższej efektywności – uważamy obecnie za podstawowe zadanie Frontu Jedności Narodu.

Istotną intensyfikację, która powinna być podstawową formą naszego gospodarowania, sprowadza się do dążenia, aby każdy złoty majątku produkcyjnego, każdy złoty wartości środków obrotowych przynosił maksymalny efekt w postaci produkcji czystej, czyli dochodu narodowego.

Partia, sojusznice stronnictwa, samorządy robotnicze, administracja gospodarcza podejmują obecnie wiele inicjatyw i przedsięwzięć na rzecz stworzenia najlepszych warunków realizacji tego zamierzenia.

stawy i aktywności zależą będzie w decydującym stopniu sukces tego wielkiego przedsięwzięcia.

Naszym zadaniem, zadaniem ogniw FJN jest podnoszenie i rozbudzanie tej aktywności, tworzenie najlepszych warunków, w których aktywność społeczna może się pomysłnie rozwijać i ujawniać.

Sprawą najważniejszą, najbardziej podstawową, warunkującą aktywność społeczną, sprawą wokół której musi się przede wszystkim koncentrować praca FJN jest umacnianie jedności moralno-politycznej naszego narodu na gruncie socjalizmu i dążeń do socjalistycznego rozwoju naszego kraju i społeczeństwa.

Myśl Lenina

— przewodnikiem

Jedność moralno-polityczna naszego narodu ma wielkie, fundamentalne znaczenie dla realizacji naszych planów gospodarczych oraz stanowi główny element socjalistycznego patriotyzmu i internacjonalizmu. Bieżący rok cała postępowo ludzkość obchodzi jako rok leninowski. Dla nas, dla naszego narodu, rocznica leninowska ma szczególny charakter i szczególne znaczenie, ze względu na rolę Lenina i jego dzieła – Rewolucji Październikowej – w historii Polski.

Myśl leninowska i wynikająca z niej praktyka działania dwukrotnie przyczyniła się do odzyskania niepodległości przez naszą ojczyznę. Lenin, jako wielki teoretyk i myśliciel oraz jako przywódca i organizator pierwszej w dziejach rewolucji socjalistycznej, a następnie pierwszego państwa socjalistycznego, zajmował zawsze konsekwentną postawę w sprawie Polski i jej niepodległości. Podstawowe dzieło jego życia, jakim była dokonana w Rosji wielka zwycięska socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która otwierała nową epokę w dziejach ludzkości – umożliwiła także odrodzenie niepodległej Polski w 1918 r., po blisko 150 latach niewoli i ucisku.

Dziełem Lenina, dziełem jego partii – Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest potężne państwo socjalistyczne – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, który w latach II wojny światowej wniósł decydujący wkład w rozgromienie hitlerowskiego agresora. W ten sposób, po raz drugi w ciągu półwiecza, myśl leninowska przetrwała w rozumie działającego przyniosła Polsce niepodległość i suwerenność i umożliwiła wkroczenie na nowe tory socjalistycznego rozwoju.

I kiedy mówimy, że nasz współczesny patriotyzm jest nieodłączny od idei Lenina i dzieła Lenina, to ma to pełne uzasadnienie w przesłankach historycznych, a także, co jest efektem patriotyzmu, w naszym dorobku ekonomicznym i społecznym, zyskanym na drodze socjalistycznych przeobrażeń.

Ogólnonarodowy charakter rocznicy leninowskiej w naszym kraju nakłada specjalne zadanie właśnie na Front Jedności Narodu. Komitety FJN będą jednym z organizatorów obchodów leninowskich.

Jednakże głównym akcentem naszej pracy w związku z rokiem leninowskim nie mogą i nie powinny być uroczystości i akademie. Musimy potraktować tę rocznicę głębiej, musimy możliwie najsilniej sprząć ją ze sprawami naszej codzienności. Szczególnego znaczenia nabiera upowszechnianie w co dzień, społeczno-politycznej działalności ogniw FJN – epokowego znaczenia leninowskich myśli i czynu, ich aktualności i roli jaką dziś odgrywa w procesie kształtowania socjalistycznego oblicza naszego kraju.

Problemem centralnym, na którym chcemy w związku z tym skupiać uwagę i aktywność całego społeczeństwa, jest sprawa wydajności pracy – a więc intensyfikacji i polepszenia efektywności naszej gospodarki. Nie może być wdzięczniejszego i pełniejszego sposobu uczczenia rocznicy leninowskiej jak właśnie organizowa-

nie wysiłków na rzecz wzrostu wydajności pracy. To słuszne działanie zawarte jest w apelu żądającym zjednoczenia, które przyjęło cenne dla gospodarki narodowej zobowiązania, aby czynem produkcyjnym uczcić 25-lecie historycznego zwycięstwa nad faszystem niemieckim, 25-lecie odzyskania ziem zachodnich i północnych oraz setną rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina.

Podjęty przez liczne załogi w całym kraju apel robotników lubińskiego-głogowskiego za głębią międzywojenną poszedł na Polskę z naszych ziem, które przed 25-laty, w wyniku zwycięskiej ofensywy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, wracały do Macierzy. Jest w



tym apelu wymowny symbol łączności między żołnierską walką wyzwolenczą i zwycięstwem 1945 r. a ofiarą pokojową pracą naszych górników, hutników i wszystkich, którzy na tych właśnie odzyskanych ziemiach, w nowoczesnych kopalniach, hutach oraz w innych zakładach wybudowanych przez Polskę Ludową, pomnażają narodowy majątek, krzewią kulturę polską.

Z uznaniem witamy dziś i podejmujemy ten, rozwijający się wśród załóg naszych zakładów, ruch współzawodnictwa pracy, jako nader istotny element leninowskich obchodów i obchodów zwycięstwa nad imperializmem niemieckim.

Nasze miejsce w Europie

Polska pierwsza przeciwstawiła się zbrojnie w 1939 roku nawałce hitlerowskiej i nie złamana wrześniową porażką pro wadziła dalej wojnę z okupantem.

Zbrojny ruch oporu na ziemiach polskich wstawił się czynami bojowników Gwardii i Armii Ludowej, partyzantów Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i innych ogniw konspiracji antyhitlerowskiej. Tysiące Polaków walczyły „za waszą i naszą wolność” na ziemiach Związku Radzieckiego, Francji, Jugosławii, Słowacji, w formacjach polskich na zachodzie. W ostatniej fazie wojny 600 tysięcy polskich żołnierzy biło się na wszystkich frontach europejskich, z czego 400 tysięcy w szeregach Ludowego Wojska Polskiego – ramię w ramię z Armią Czerwoną. Im też przypadek zaszczyt okupiony krwią pod Lenino, Warkę, Studzianki, w bojach o Warszawę, na Wale Pomorskim i pod Kołobrzegiem, nad Odrą i Nysą Łużycką, pod Drezniem i Pragą czeską, nad Bałtykiem i Łabą, za szczyt zatknięcia obok radzieckiego również polskiego zwycięskiego sztandaru w Berlinie.

Zapłaciliśmy za to zwycięstwo utratą najcenniejszej substancji narodowej, jaką jest życie milionów ludzi.

Pamiętamy zarazem dobrze, że u źródeł naszego udziału wśród państw zwycięskich nad hitlerowskim faszystem legło

polsko-radzieckie braterstwo broni. Naród polski zawsze będzie pamięć 600 tysięcy żołnierzy radzieckich, którzy zginęli na naszych ziemiach walcząc o ich wyzwolenie pod leninowskimi sztandarami.

Umacnianie przyjaźni, sojuszu i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim – podstawy naszego suwerennego i socjalistycznego rozwoju, stanowi nader istotną treść w ideowo-wychowawczej pracy ogniw FJN.

Obchodząc ćwierćwiecze zwycięstwa nad imperializmem niemieckim i powrotu Polski na trwałe na prastare Ziemie Piastowskie po Odrę i Nysę Łużycką krzewić będziemy wiedzę o historycznej roli, jaką w rozbiciu hitlerizmu odegrał

Związek Radziecki i jego niosące wyzwolenie narodom Europy siły zbrojne.

Ze słusznym poczuciem dumy przypominamy wkład żołnierza polskiego i całego walczącego narodu polskiego wnie siony w zwycięstwo nad faszystem. Jednocześnie na stałe weszło do ideowo-wychowawczych treści coraz nowych pokoleń Polaków i całego narodu poczucie pełnego zaangażowania w rozwijanie obronności ludowej ojczyzny.

Danina krwi nie wystarczyłaby do zwycięstwa, gdyby nie towarzyszyła jej właściwa myśl polityczna, słuszna, realistyczna koncepcja odbudowy powojennej Polski w sprawiedliwych granicach, na bazie ustroju sprawiedliwości społecznej.

Nowe, obecne granice Polski zostały wytknięte i ustalone ćwierć wieku temu na konferencjach w Jaltie i Poczdamie.

Konferencje te w zasadniczej mierze określiły istniejący dziś kształt Europy, na mapie której Polska – w myśl postulatów naszej rodzącej się władzy ludowej i przy poparciu ZSRR oraz zgodzie zachodnich wielkich mocarstw – jako państwo niepodległe i demokratyczne znalazła się w granicach od Bugu po Odrę i Nysę Łużycką na zachodzie i od Karpat i Sudetów po Bałtyk na północy. Zapis tej granicy dokonany został w lipcu 1945 r., na konferencji poczdamskiej. W kwietniu 25 lat temu zawarty został traktat o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim. Słuszna koncepcja polskiej lewicy połączona z Polską sojuszem i przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, przyniosła owoce: Polska na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej stała się faktem – odzyskała swoje ziemie zachodnie i północne.

Dziś na piastowskich ziemiach północnych i zachodnich mieszka ponad 9 mln Polaków. Przeszło 5 mln – to ludzie urodzeni już w Polsce Ludowej. Dokonały się już w całej rozciągłości dwa procesy integracyjne dotyczące ziem odzyskanych: integracja społeczna na tych ziemiach i integracja tych ziem z resztą Polski.

Nikt już poza zagorzałymi, programowymi rewizjonistami nie ośmiela się obecnie kwestionować polskości tych

obszarów. I co ważne, tę polskości potwierdziła już przed laty sąsiadująca z nami Niemiecka Republika Demokratyczna. 6 lipca 1950 r. rząd NRD podpisał z rządem PRL tzw. układ gorzelecki, który po wsze czasy ustalił granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Obecnie NRD, jako państwo socjalistyczne, jest naszym sojusznikiem ideowym, politycznym i wojskowym. Przykład stosunków Polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną świadczy dziś dobitnie, że pojednanie narodu polskiego z narodem niemieckim jest możliwe i realne.

Jednakże po drugiej stronie Łaby, w Niemieckiej Republice Federalnej rewizjonistyczne i odwetowe siły obrały kurs na przekreślenie rezultatów klęski III Rzeszy i jej bezwarunkowej kapitulacji, na rewizję postanowień Jalt-y i Poczdamu, w tym decyzji dotyczących bezpieczeństwa europejskiego.

Państwa wspólnoty socjalistycznej nie pozostawiały nigdy i nie pozostawiają cienia złudzeń co do swojego zdecydowanego stanowiska wobec nienaruszalności granic w Europie, powstałych w wyniku klęski hitlerowskich Niemiec, w tym zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie oraz granicy między dwoma państwami niemieckimi. To wspólne stanowisko państw socjalistycznych wyraża się w ich konsekwentnej polityce, zmierzającej do oparcia pokoju w Europie na zasadach bezpieczeństwa zbiorowego, którego podstawową przesłanką jest uznanie przez NRF konsekwencji II wojny światowej. Dał temu wyraz apel budyński wzywający wszystkie państwa Europy, by zasiały przy wspólnym stole obrad i opracowywały zasady pokojowej współpracy zagwarantowane przez system bezpieczeństwa zbiorowego. Do kładnie w dwa miesiące po wy stosowaniu tego apelu Władysław Gomułka wystąpił w imieniu Polski z inicjatywą za warcia również z drugim państwem niemieckim układu o ostatecznym charakterze politycznym. Określił nasze stanowisko słowami:

„... nie ma przeszkód natury prawnej, aby NRF nie mogła uznać istniejącej zachodniej granicy Polski za ostateczną. W każdej chwili gotowi jesteśmy zawrzeć z NRF taki układ państwowy, podobnie jak 19 lat temu zawarliśmy w tej sprawie układ z NRD”. Gotowość Polski do zawarcia również z NRF układu o ostatecznym charakterze granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej nie datuje się jednak dopiero od 17 maja ub. roku.

To, że pierwszy kontakt między przedstawicielami ministrów spraw zagranicznych Polski i NRF w tej sprawie mógł dojść do skutku dopiero w ćwierć wieku po bezwarunkowej kapitulacji faszystowskiego państwa niemieckiego, nie zależało od nas. W przeszłości NRF nie wykazywała nie tylko żadnej gotowości do podjęcia rozmów z Polską w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, lecz za jeden z głównych celów w swej polityce zagranicznej i wewnętrznej zawsze stawiała odrobienie nie skutków klęski poniesionej przez faszystowskie Niemcy i obalenie istniejących w Europie granic, w tym polskiej granicy zachodniej.

Polska swoją inicjatywą z maja 1969 roku pragnęła wyjść naprzeciw tym siłom w NRF, które gotowe były dokonać rzeczywistych kroków naprzód w kierunku godzenia się z europejską rzeczywistością, przy czym im szerszy byłby front tych sił, tym bardziej owocne mogłyby być tego rezultaty.

Polska stwierdziła jasno, że przedmiotem rozmów z rządem NRF nie może być i nie będzie nigdy problem naszej granicy zachodniej, gdyż ta jest ostatecznie wytyczona, zgodnie z decyzjami poczdamskimi. Tematem rozmów może być i jest sprawa uznania tej granicy za ostateczną również przez Niemiecką Republikę Federalną.

Jesteśmy najgłębiej przeświadczeni, że w oparciu o te przesłanki oraz wolę pokojowej współpracy, która ożywia

narody Europy, możemy zbudować trwały pokój na naszym tak ciężko przez historię doświadczonym kontynencie.

Istotne zadania FJN

Front Jedności Narodu wniósł jeszcze lepiej skupiać i organizować całe społeczeństwo wokół tych omówionych, istniejących dotychczas i nowych zadań. Musimy w pełni zdawać sobie sprawę, że te zadania gospodarcze, jak i społeczne czy też polityczno-moralne nie są łatwe i nie będą gładko rozwiązywane.

Potrzebna jest uporczywa, systematyczna praca całego aktywnego społecznego, skupionego przy komitetach FJN na rzecz umocnienia poczucia społecznej odpowiedzialności za osiągnięte wyniki – na każdym bez wyjątku szczeblu, w każdym ogniwie gospodarki narodowej.

Ważne jest, by komisie i sekcje rad narodowych stanowiły szerokie forum dyskusji, inicjatyw i prac na skalę odpowiadającą ich rosnącym uprawnieniom w stosunku do gospodarki. Konieczne jest pogłębienie powiązań między radami narodowymi, a zakładowymi i samorządami mieszkaniowym oraz innymi ogniwami społecznego działania.

Rozbudowa działalności ogniw FJN na wsi polskiej określa zadania frontu w dziedzinie społecznej mobilizacji ogółu rolników i pracowników rolnictwa do zadań związanych z podnoszeniem kultury rolnej, coraz szerszym wdrażaniem nowoczesnych metod i środków produkcji, umacnianiem i doskonaleniem zespołowych form działalności gospodarczej i społecznej, a zwłaszcza rozwoju samorządu chłopskiego.

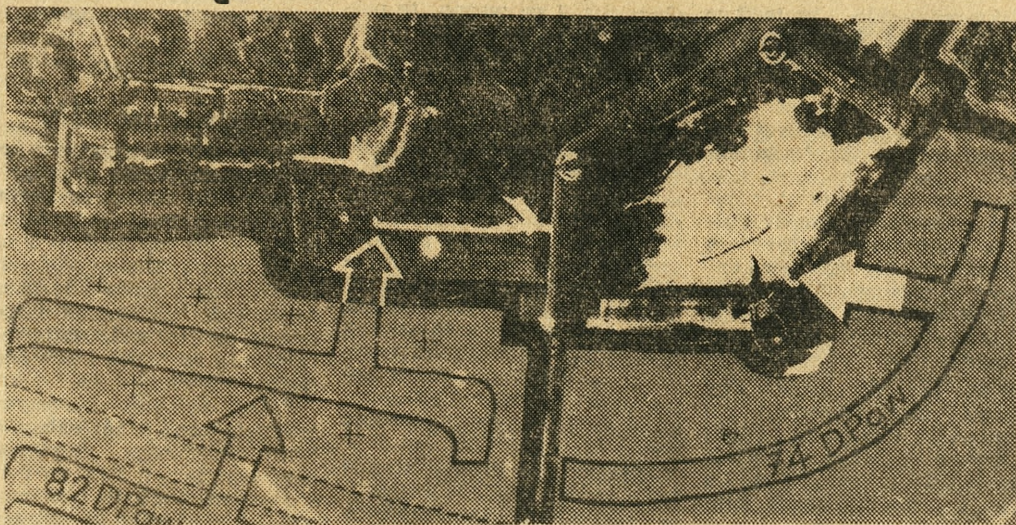
Wysoka dyscyplina społeczna stanowi nieodzowny wymóg nowoczesnej, wysoko zorganizowanej gospodarki. Powinna ona przenikać działalność wszystkich ogniw naszego frontu gospodarczego, wyrażać się w jak najlepszym wykonywaniu nałożonych obowiązków i zwalczaniu biurokratycznych wypaczeń, w krzewieniu powszechnego szacunku dla zasad dobrej roboty.

Wśród problemów, które muszą znaleźć odzwierciedlenie w pracy ogniw i komórek FJN, znajduje się m. in. sprawa rozwoju poszczególnych regionów kraju – województw i powiatów, miast i osiedli wiejskich. Uznanie pierwszeństwa i priorytetu interesu ogólnospołecznego, polegającego na wzroście efektywności całej gospodarki, oznacza w praktyce inne niż dotychczas rozdyktowanie środków społecznych na rozwój gospodarczy. Muszą one zostać skierowane przede wszystkim tam, gdzie przy ich pomocy można będzie osiągnąć największy wzrost efektywności. Taki jest interes ogólnospołeczny i musimy zdawać sobie sprawę, że w niejnym przypadku znajdzie się on w kolizji z wąską rozumianym interesem regionalnym. Komitety i komórki FJN muszą dobrze rozumieć tę sprawę, stać twardo na gruncie tej zasady, muszą reprezentować interes całego społeczeństwa i politykę ogólnonarodową ludowego państwa, przeciwstawiając się złemu pojęciu, terenowe mu partykularyzmowi.

Przeciwstawianie się partykularyzmowi nie oznacza bynajmniej lekceważenia szerego, autentycznego i pozytywnego patriotyzmu lokalnego, nieklamanej troski o własny teren. Chcemy i powinniśmy ten patriotyzm aktywizować w większym jeszcze stopniu niż dotychczas.

Dużą rolę mamy nadal do wypełnienia wśród młodych pokoleń w przekazywaniu fundamentalnych racji naszego ludowego państwa i w upowszechnianiu cennych, a także kosztownych nauk płynących z naszej historii. Pragniemy by pokolenia te, w oparciu o wielki nasz dorobek w przeszłości i doświadczenia dnia dzisiejszego w pełni zaangażowały swój rozum i swe serce w podjęcie i realizację wspólnego zadania budowy wysokiego i rozwiniętego socjalistycznego Polski. (PAP)

POCZĄTEK SZTURMU CYTADELI



Na zdjęciu: lotnicze zdjęcie Cytadeli z zaznaczonymi głównymi kierunkami szturmu dywizji 29 korpusu gwardii do 20. 11. 1945 roku.

Po dwudniowej przerwie w natarciu wojsk 29 korpusu wykorzystanej na przegrupowanie, zabezpieczenie środków transportowych oraz na krótki odpoczynek żołnierzy — 18 lutego o godzinie 6⁰⁰ rozpoczęto przygotowanie artylerystyki szturmu Cytadeli.

Zgodnie z planem, pod osłoną ognia artylerii „tłumiącej”, który w ciągu pierwszej godziny skoncentrowano na ewentualnych rejonach rozmieszczenia artylerii niemieckiej, baterie artylerii „burzącej” zajęły pozycje do prowadzenia ognia na wprost i przystąpiły do niszczenia wysokich części południowego frontu Cytadeli. O godzinie 8.30 artyleria przewała ogień na pół godziny i wówczas cztery pułki lotnicze przeprowadziły zmasowany atak, po czym artyleria kontynuowała jeszcze przez godzinę przygotowanie szturmu.

W tym czasie saperzy wysadzili w siedemnastu miejscach żelazny płot cmentarny, tworząc przejścia dla oddziałów szturmowych 82 dywizji. Ich

natarcie przez stok dzisiejszego Cmentarza Bohaterów — rozpoczęte jednocześnie z działaniami pułków 74 dywizji o godzinie 10 — napotkało zacięty opór Niemców, usadowionych z karabinami maszynowymi w kamiennych i murowanych grobowcach i dysponujących dużą ilością pancerników. Pułki 82 dywizji w wyniku wielogodzinnych, uporczywych walk zdobyły jednak opanować część cmentarza, zaś późnym wieczorem oddziały prawoskrzydłowego 246 pułku złamały w swym pasie również opór Niemców, stawiany na krytej drodze, docierając do fosy w rejonie reidy 1. (gdzie dziś pomnik Bohaterów).

Pierwsze

„srocze gniazdo“

Natychmiast podciągnięto aż do fosy także broń ciężką, przydzieloną oddziałom szturmowym i rozpoczęto obezwładnianie ogniem dział na wprost i z miotaczami płomieni stanowiska bojowe Niemców na wachlach i reducie oraz w wyższej kondygnacji kazamat skarpowych. Zarazem w miejsce dotarcia do fosy zaczęto transportować środki do budowy przez nią przeprawy. Jednakże pierwsza próba piechurów i saperów szturmowych przebiegła fary za pomocą drabin się nie powiodła. Grupy szturmowe na terenie fosy poniosły znaczne straty od silnego ognia karabinów maszynowych, prowadzonego z dolnych kazamat skarpy oraz z zachodniej kaponiery — barkowej części rdzennej, a drabiny zostały zniszczone.

Wówczas saperzy, wykorzystując doświadczenia uzyskane podczas zdobywania fortów obwodu wielkomejskiego, pod osłoną piechoty i artylerii, podciągnęli na odcinek opanowanej drogi krytej kilka metalowych beczek, załadowanych materiałem wybuchowym (o wadze 250 kg każda) i po zapaleniu potrójnych lontów opuścili je do fosy. Jakkolwiek wybuchy okazały się niewystarczające, siły do zburzenia lub choćby uszkodzenia murów fortecznych, to jednak obezwładniły załogi schronów bojowych najniższej kondygnacji. Wykorzystano to dla ponownego zejścia do fosy. Podczas gdy saperzy, piechurzy i polscy wolontariusze starali się obezwładnić załogi dolnych kazamat ogniem wzniecanym z plecakowych miotaczy płomieni.

mieni i za pomocą ropy naftowej, części grup szturmowych dostały się po drabinach na zwieńczenie wału lunety 1.

W miejscu zdobytego odcinka wału (tzw. „srocze gniazdo”) przystąpiono zaraz do budowy mostu. Zaczęto też w kilku miejscach tarasować środkami podręcznymi fosę dla pobawienia Niemców możliwości jej skutecznego flankowania ogniem. Do godziny 5 (19 lutego) zakończono już budowę tego mostu. Nie zdołano jednak wykorzystać go dla ogólnego szturmu odcinka południowo-zachodniego frontu fortecznego.

Kontratak hitlerowców

Nim bowiem przegrupowano w jego rejon dostateczne siły (wszystkie oddziały dywizji były uwikłane w walki), most został zniszczony przez Niemców ogniem pancernym, masowo odpalanych z zachodniego skrzydła koszar. Co więcej, już po świcie, znaczne siły Niemców przypuściły kontratak w celu wyparcia oddziałów radzieckich z terenu cmentarza i likwidacji „srocze gniazda” na wale lunety 1. Udało im się też energicznie, zbieżnym natarciem wzdłuż krytej drogi oraz od zachodniej linii zjazdu ku dawnej malej śluzie na Wierzbaku włamać w szyki oddziałów 246 pułku gwardii i odrzucić je od fosy a niemal jednocześnie zlikwidować grupy szturmowe odciete na wale lunety. Stok cmentarny został, mimo kilkakrotnie ponawianych kontrataków niemieckich, definitywnie opanowany przez oddziały 82 dywizji pod wieczór 19 lutego. Nie zdołali one jednak ani tego dnia, ani na-

stępnego sforsować ponownie fosy.

Wydało się, że niepowodzenia oddziałów 82 dywizji były w znacznym stopniu następstwem flankowania jeszcze przez Niemców południowo-zachodniego odcinka frontu fortecznej Cytadeli z zachodnich budynków części rdzennej. Choć bowiem sztyletowy ogień radzieckiej artylerii dużej mocy spowodował już po ważne zniszczenia w górnych kondygnacjach budynków pomocniczych pięcioboku, nie zdławił jednak w równym stopniu stanowisk ogniowych w zachodnim skrzydle koszarowym. Ponadto do godzin popołudniowych 20 lutego, oddziały 246 pułku prowadziły działania na stoku cmentarnym oraz przy fosie mającej od słoniącej prawą flankę.

Kierunek:

część rdzenna

Oddziały szturmowe pułków 74 dywizji zdobyły bowiem złać opór Niemców w budynku przy ul. Północnej i Na Podgórnika (236 pułk) oraz pomiędzy Garbarami a Wartą (226 pułk) dopiero po bardzo ciężkich walkach, stoczonych 18 i 19 lutego. Skoro jednak przerwały się w godzinach rannych 20 lutego przez zacięcie bronioną przez Niemców linię torów po obu stronach stacji Tama Garbarska (o którą wciąż jeszcze toczyły się walki), w drugiej połowie tegoż dnia opanowały stok wysoczyzny winiarskiej pomiędzy zjazdami ku obu byłym słuzom (236 pułk) oraz zabudowany willami odcinek stoku przy alei Szelągowskiej do reidy 3 (226 pułk).

Od razu też oddziały szturmowe 236 pułku przystąpiły do organizowania szturmu części rdzennej. Jeden z nich stunkowo łatwo opanował skazamatowaną skarpe zjazdu ku byłej malej śluzie (gdzie dziś Zielen Miejska). Drugi oddział, po podciągnięciu aż nad fosę wielkokalibrowych karabinów maszynowych i obezwładnieniu nimi oraz miotaczami płomieni jeszcze ocalałych stanowisk bojowych w górnych kondygnacjach budynków, pomocniczych i południowej wieży, przystąpił do forsowania fosy w rejonie bramy południowej („centralnego” wejścia).

Tak więc dopiero u schyłku trzeciego dnia walk o rejon Cytadeli, wojska obu dywizji, nacierając na głównym kierunku, osiągnęły już ponad kilometrowym frontem południowo-zachodni i południowy odcinek fosy. Stworzyły tym samym warunki do jednoczesnego już prowadzenia szturmu na rdzenne oraz południowo-zachodnie obiekty Cytadeli.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

*) We wszystkich przypadkach czas środkowo-europejski.
**) Wyszukieta część fortyfikacji tzw. kojec.

Z książką na ty

Więcej niż wspomnienia...

Ta opowieść o cechach powieści biograficznej, a zarazem pamiętnika, przy tym o wysokich walorach literackich, zapraja na pewno niejednego, komu są bliskie sprawy rozwoju kultury narodowej. A jakże wybitne w niej miejsce zajmuje rodzina Estreicherów, twórców „Bibliografii Polskiej”, dzieła, którego monumentalnej wagi nigdy przecenić nie można. O tym rodzie pisała ostatnią swą, niewygladzoną i nieuzupełnioną do końca książkę zmarła przed siedmiu laty Krystyna Grzybowska, córka Stanisława Estreichera. „Kronika rodziny”, opatrzona interesującym, uzupełniającym wiele szczegółów po słowem Andrzeja Zielińskiego, wprowadza w sposób dyskretnie intymny, bezpośrednio i ciepło w atmosferę życia rodziny, gdzie służba nauce, powiązanie z nią na co dzień, narzucało rytm i styl życia, wcale przy tym nie monotony, barwny, żywy, stający z czołowymi postaciami ruchu umysłowego, z zainteresowaniem do wszelkich zjawisk kulturowych, z przywiązaniem wreszcie do miasta tak nasiąkniętego tradycjami jak Kraków.

Dla zapalonych warszawistów sporo ciekawostek znajdzie się w opublikowanych obecnie „Zapiskach warszawskich” Telesfora Szpakowskiego, w opracowaniu Anny i Tomasza Szarotów. Tekst składa się z dwóch części: „Dziennika gimnazjalisty 1836-1839” oraz ze „Wspomnień o Radzie Miejskiej 1861-1863”. Pisane przez tego samego autora w dystansie kilku dziesiątków lat, różne są warstwą analizy, dojrzałości, umiejętności wyciągania pewnych syntez.

Nie tylko ciekawostką jest przełożony z francuskiego i opracowany przez Jadwigę Bujanińską tom wspomnień Iza beli Czartoryskiej, „Dyktando” wydany w opracowaniu Jana Nowakowskiego, „Bolesława Śmiałego” i „Skalkę” Stanisława Wyspiańskiego, wyraz jak by fascynacji poety Wawelem. Janina Pawłowiczowa opracowała edycję „Fircyka w zalotach” Franciszka Zabłockiego, a w opracowaniu Michała Głowińskiego otrzymaliśmy tom „Wierszy wybranych” Juliana Tuwima.

Wraża się on tu uczuleniem na wszelkie zachowania i żywe związki Śląska z Polską, które autorka tropi i odnotowuje nader dokładnie. Szczególne wrażenie czynią jej doznania wrocławskie, silnie akcentujące czasy Piastowiczów, znajdujące też poprzez czas powiązania z dniem współczesnym, wyrażającym się w polskiej mowie ludu, w pieśniach kościelnych śpiewanych po polsku itp. Tekst zawiera przy tym wiele świetnych obserwacji obyczajowych, nie braknie tam humoru, jak i refleksji ogólnej szerszej natury, co wszystko sprawia, iż czyta się go z prawdziwą satysfakcją.

Zawsze przy przeglądach książek z „Ossolineum” akcentuję pozycje wydawane w ramach „Biblioteki Narodowej”. Z tym większą satysfakcją miło mi tu donieść, iż w związku z 50-leciem Wydawnictwa ukazała się w ramach tejże Biblioteki pozycja nader cenna i oczekiwana. Jest to „Almanach Biblioteki Narodowej”, powstałej w roku 1919, do dziś szczytując się wydaniem w obu seriach łącznie 360 tomów, z których niejedne wielokrotnie były wznawiane. Tom zawiera dział wspomnień, takich koryfeuszów nauki, jak Franciszek Bielak, Mieczysław Brahmer, Julian Krzyżanowski, Jan Parandowski, Stanisław Pigoń, Roman Polak, Grzegorz Siniok, Kazimierz Wyka i wielu, wielu innych. Działem drugim jest wybór głosów recenzentów „Biblioteki Narodowej”, całość zaś koronuje sporządzony przez Juliana Pelca „Katalog Biblioteki Narodowej”, wraz z indeksem i spisem wydanych tomów. Uzupełnieniem są fotografie wybitniejszych współpracowników wydawnictwa na przestrzeni jego istnienia.

W ramach „Biblioteki” ukazały się ostatnio nowe pozycje. I tak w serii pierwszej wydano w opracowaniu Jana Nowakowskiego, „Bolesława Śmiałego” i „Skalkę” Stanisława Wyspiańskiego, wyraz jak by fascynacji poety Wawelem. Janina Pawłowiczowa opracowała edycję „Fircyka w zalotach” Franciszka Zabłockiego, a w opracowaniu Michała Głowińskiego otrzymaliśmy tom „Wierszy wybranych” Juliana Tuwima.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

przed 25 laty
GŁOS
pisał:

SRODA, 21 LUTEGO 1945

— Pierwszą stronę zajęły niemal w całości wieści z terenów walk Armii Radzieckiej. Komunikat donosił o ciężkich walkach w Prusach Wschodnich, wokół Grudziądza i także o oblężeniu poznańskiej Cytadeli. Wymieniono szereg miejscowości zajętych już przez wojska radzieckie w okolicach Wrocławia.

— Dalsze depesze informowały o bombardowaniu przez aliantów miasta na zachodzie Niemiec.

— Artykuł wstępny tego dnia podkreślał rolę i doniosłość decyzji Konferencji Krymskiej.

— Z informacji miejskich, na czoło wysuwała się wiadomość o przystąpieniu przez Poznańską Kolej Elektryczną do odbudowania komunikacyjnych linii tramwajowych. Pisano też, że w Województwie Urzędzie Informacji i Propagandy przy ul. Chelmońskiego 22 otwarto pierwszą w Poznaniu świetlicę dla pracowników. Obecni byli: wicewojewoda dr F. Widy-Wirski i prezydent miasta inż. F. Maciejewski.

— W Urzędzie Stanu Cywilnego odbyły się pierwsze służby. Pierwszą parą to pp. Kazimierz Nadobnik i Anatolia Antropow.

— Podobnie jak w poprzednich wydaniach — czwarta strona „Głosu” pełna zarządzeń i komunikatów różnych władz.

— Od redakcji zamieszczono wyjaśnienie, że „Głos” ukazuje się jeszcze z opóźnieniami z powodu trudności technicznych, głównie z braku dopływu prądu do drukarni.

W lutowym „Nurcie“

Kazimierz Młynarz prezentuje „metodę TR” czyli rewelacyjny na skalę światową sposób kucia opracowany w Centralnym Laboratorium Obróbki Plastycznej w Poznaniu, z którego wprowadzeniem do produkcji są ciągle kłopoty.

Bartłomiej Kurka publikuje „Notatki z tamtych dni”. Idzie oczywiście o dni wyzwolenia Poznania przed 25 laty.

Kolejną pozycją z cyklu „Dni kłeski — dni chwały” jest praca konkursowa Olgerda Matuszewskego opisywająca starcie pod Zdunami Kościelnymi. Zwrócić także należy uwagę na obfitą korespon-

dencję jaką redakcja otrzymała w związku z tym konkursem.

Drugi odcinek barwnie napisanych wrażeń z podróży artystycznej do Japonii drukuje Stefan Stulgrosz.

W części literackiej „Nurtu” — opowiadanie Janiny Wierzejskiej, wiersze Konrada Sutarskiego i Janusza Stycznia oraz fragment książki Alaina Robbe — Grilleta pt. „Zazdrość”.

Dalej znajdujemy fragmenty notatnika filologa niemieckiego Wiktora Klemperera (wspomina go Tadeusz Borowski), uwagi Jerzego Kmity na marginesie książki Claude Levi — Straussa „Myślenie nieoswojone”, stałą rubrykę Edwarda Balcerzana „Elementy”.

Resztę numeru wypełniają „Recenzje i noty”, korespondencje i felieton „Przechodnia”. (ms)

PONIEDZIAŁEK

- 16.50 — Dla dzieci „Zwierzyniec” — w programie m. in. film z serii: „Przygody dziwnego psa Huckleberry”.
- 17.35 — „Echo Stadionu”.
- 17.50 — „Obrachunki sportowe”.
- 18.15 — Sylwetki X Muzy — Daniel Olbrychski.
- 18.45 — Magazyn Postępu Technicznego.
- 20.05 — Teatr TV — Federico Garcia Lorca: „Czarująca szewcowa”. Przekład — Juliusz Chodacki.
- 21.35 — Kino Filmów Animowanych.
- 22.05 — „Pozdrawiam moje miasto”. Scenariusz — Stefan Mroczkowski. Reż. — Stanisław Olejniczak. Wystąpią: Poznańska 15-ka Radiowa pod dyr. Zygmunta Mahlika, Zespół Beona Hardego, soliści: Janusz Hojan, Benon Hardy, Jan Ptaszyn-Wróblewski, Piosenki: Wiesława Drojecka, Zofia Gładyszewska, Mirosława Kowalak, „Filipinki”.

WTOREK

- 9.50 i 18.20 — „Fort Olgerd” — film z serii: „Cztery pancerni i pies”.
- 12 — Z cyklu: „Wybieramy zawód”.
- 12.45 i 13.55 — Przysposobienie rolnicze: „Wychów cieląt”.
- 16.50 — Telewizyjny Ekran Młodych.
- 20.05 — Koncert z okazji zakończenia VI Krajowego Zjazdu ZMW.
- 21.10 — „Człowiek współczesny”. Scenariusz i realizacja — Tadeusz Kraśko i Barbara Pietkiewicz.
- 21.50 — „Lekarz mimo woli” — francuska nowela filmowa.

SRODA

- 10 i 20.05 — Film z serii: „Sci-gany”.



- 16.50 — Dla młodych widzów — Kazimiera Rybakowa: „Znasz już te wiersze”. Reż. — Włodzisław Gawronski. Wykonawca: Tadeusz Kwinta.
- 17.15 — Z cyklu: „Śladami Lenina”.
- 17.40 — Program publicystyczny.
- 17.55 — „Szlakiem dobrej roboty” — program ekonomiczny.
- 18.20 — „U stóp skały umarłych” — film z serii: „Wyprawy”.
- 18.40 — Z cyklu: „Wieleż znani i nieznani” — „Pasja Kazimierza Prószyńskiego”.
- 20.55 — „Światowid”.
- 21.25 — Polska Kronika Filmowa.
- 21.35 — „Klasycezm” — XIV program z cyklu: „Słuchamy i patrzymy”. Scenariusz i prowadzenie koncertu — Janusz Cegiella.

CZWARTEK

- 12.45 i 13.55 — Mechanizacja rolnictwa: „Mechanizacja produkcji buraków cukrowych”.
- 16.50 — Dla młodych widzów „Ekran z brakiem” — w programie m. in. film z serii: „Kaptan Tenkesz”.
- 18 — „Geneza powrotu”.
- 18.30 — „Z tajemnic naukowego warsztatu”.
- 18.45 — Giełda piosenki.
- 20.05 — Teatr Sensacji — Juraj Vah: „Noc w Klostertal”. Scenariusz TV — Stanisław Magdżin. Reż. — Tadeusz Aleksandrowicz.
- 21.05 — Rozmowy o książkach.
- 21.20 — Z cyklu: „Twórcy muzyki współczesnej”.

- 22.05 — Sprawozdanie z międzynarodowych halowych zawodów lekkoatletycznych w Moskwie.
- PIĄTEK
- 10 — „Zerwany most” — polski film fab.
- 16.50 — Dla młodych widzów — „Towarzystwo rzeczy pięknych” — film z serii „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd”.
- 17.40 — Kronika Tygodnia.
- 17.55 — „Nie tylko dla pań”.
- 18.25 — „Za kierownicą”.
- 18.35 — „Mały sifler” — tekst Jerzego Wittlina. Reż. Marian Jonkajtys.
- 20.05 — „Godzina szczerości”.
- 20.45 — Teatr TV.

SOBOTA

- 10 — „Linia telegraficzna” — amerykański film fab.
- 14.25 — Kurs rolniczy — „Użytkowanie różnych owiec”.
- 15 — Program tygodnia.
- 15.55 — „W zielonym obiektywie”.
- 16.20 — „Panorama Lubuska”.
- 16.50 — „Praski barok” — film czechosłowacki.
- 17.15 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”.
- 18.15 — Gra Orkiestra TV Katowice pod dyr. Ireneusza Wikarka.
- 18.35 — „Pegaz” — magazyn kulturalny.
- 20.20 — Z cyklu — III program

- „Stęposzczak show” — „Puchoriusz Czesław Szpakowicz”.
- 21.40 — „Gentleman z Epsom” — francuski film fab.
- 23.10 — „Ella Fitzgerald i Duke Ellington” — film.

NIEDZIELA

- 8.10 — Kurs rolniczy — „Użytkowanie różnych owiec”.
- 8.45 — „Przypominamy, radzimy”.
- 9 — Dla młodych widzów — „Fort Olgerd” — film z serii „Cztery pancerni i pies”. — Klub pancernych.
- 11 — „Piosenka dla Ciebie” — reklamowy koncert żywych.
- 12.10 — Bawcie się z nami.
- 12.50 — „Tołstoj na ekranie” z cyklu: „W starym kinie”.
- 13.50 — „Przemiany”.
- 14.20 — „Pociągami przez świat” — film serjyny.
- 14.50 — Dla dzieci — program filmowy „Tam gdzie zima jest lato” — produkcji radzieckiej.
- 15.20 — „Spotkanie z pisarzem” — ze Stefanem Otwinowskim rozmawia Aleksander Malachowski.
- 15.50 — „Spotkanie z Beethovem”.
- 16.30 — Z cyklu: „Portrety” — „Mieczysław Sztuka”.
- 17.20 — Klub Sześciu Kontynentów.
- 18.05 — „Spotkamy się o 18 czyli nasze hobby” — program z cyklu „Dymek z papierosa”.
- 20.05 — Klub Interesujących Filmów — „Bożyszcze” film fab. prod. USA.
- 21.45 — Polska Kronika Filmowa.
- CODZIENNE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30; Politechnika TV — 14.25 i ok. 22.40 z wyjątkiem soboty i niedzieli, (b)

Koszykówka

Bez najlepszych zawodników Lech gra w Toruniu

Terminarz rozgrywek I ligi koszykarzy, przewiduje w tym tygodniu spotkania pomiędzy zespołami grającymi w tzw. parach. Poznański Lech wystąpi w niedzielę w Toruniu, gdzie zmierzy się z miejscowym AZS-em.

Jeszcze przed tygodniem byliśmy spokojni o wynik tego spotkania, ale obecna sytuacja nie przedstawia się zbyt różowo. Został wycofany z gry na co najmniej trzy tygodnie Cegielski, u którego lekarze podejrzewają poważną kontuzję kolana, co może zakończyć się operacją. Chociażki dopiero w przyszłym tygodniu podejmiemy treningi, a Glinka leży chory i wszystko wskazuje, że w meczu z AZS-em Toruń nie wystąpi. Pod znakiem zapytania stoi również udział w tym meczu Durejki i M. Pawelczaka, którzy chorują na grype.

Tak więc sytuacja jest naprawdę zła i cały ciężar gry w Toruniu spadnie na zawodników rezerwowych. Liczymy mimo wszystko na sukces poznańskich, ale tylko pod warunkiem pełnej mobilizacji całego zespołu i nieustępli-

wej walki aż do końcowego gwizdka. W pozostałych meczach I ligi koszykarzy grają: AZS W-wa - Legia, Spójnia - Wybrzeże, Śląsk - Baildon, Lublinianka - Polonia, Wisła - Korona.

W I lidze koszykarzy w Poznaniu grają Olimpia i AZS. W sobotę Olimpia zmierzy się o godz. 18 w sali przy ul. Świerzeżewskiego z AZS-em Lublin, zaś AZS Poznań o godz. 18 w sali przy ul. Młyńskiej z AZS-em Warszawa. W niedzielę natomiast mecz Olimpia - AZS W-wa rozpocznie się o godz. 17, a spotkanie AZS Pn - AZS Lublin o godz. 16. Żeńska drużyna Lecha wyjeżdża do AZS-u Toruń i Spójni Gdańsk.

Przedownik grupy północnej II ligi koszykarzy - Warta, swój najbliższy mecz rozegra w Zielonej Górze z miejscowym Zastalem. Stal Ostrów wyjeżdża do Zawiszy Bydgoszcz, a AZS Poznań przyjmie u siebie LKS. To ostatnie spotkanie odbędzie się o godz. 17.45 w sali przy ul. Młyńskiej. Do decydującego wyjazdu się meczu pomiędzy Wartą i Społem Łódź dojdzie 8 marca w Poznaniu. Wtedy powinna rozstrzygnąć się sprawa awansu do I ligi. (S)

„Marsz szlakiem walk o Cytadelę Poznańską“

Dla uczczenia 25 rocznicy wyzolenia Poznania w niedzielę 22 bm. odbędzie się masowa impreza młodzieżowa pn. „Marsz szlakiem walk o Cytadelę Poznańską”. W imprezie weźmie udział 4-osobowe drużyny reprezentujące kółka TKKF, ZMS-u, PTKK, zakłady pracy itp. Start nastąpi o godz. 10.30 przed siedzibą dzielnicowych zarządów ZMS. Drużyny przemarszerują ustalonymi trasami, których plan otrzymają przed startem. Zakończenie imprezy odbędzie się o godz. 14 w sali kinowej Pałacu Kultury, gdzie uczestnicy obejrzą filmy dokumentalne z okresu walk o wyzwolenie Poznania, wstąpią do wspaniałej cytadelowej, wezmą udział w zgrupowaniu. W ramach tego spotkania wystąpi znany zespół big-beatowy z Warszawy „Roman i Roman”. (S)

Halowe mistrzostwa Polski łaskarzy

Halowe mistrzostwa Polski hokeistów ziemnych odbędą się po raz 10. Dwudniowe walki o mistrzowski tytuł seniorów, rozegrane zostaną w sobotę i niedzielę w Siemianowicach Śląskich. W ciągu dwóch dni odbędzie się 20 spotkań, 2 x 15 minut. W turnieju zmierzą się tym razem aż trzy drużyny z Poznania: Warta Grunwald i Lech oraz dwie śląskie: AZS Katowice i Siemianowiczanka. Po raz pierwszy zabraknie w turnieju reprezentantów Gniezna. (P)

IV Zimowe Igrzyska Młodzieży

Czwarte miejsce w złotym krążku

Piękna zimowa impreza młodzieży szkolnej z całego kraju dobiega końca. Działającą ogłoszone zostały oficjalne wyniki, a wieczorem nastąpi uroczyste zamknięcie igrzysk. Zanim komisje podliczą punkty, które określa nasza pozycja w sportach zimowych w kraju wrócimy jeszcze na chwilę na obiekty, na których toczyły się wieczorami ostatnie boje. Szczegółowe zainteresowanie całej naszej ekipy towarzyszyło walce konińskich chłopców w złotym krążku. Weszli oni jak już informowaliśmy do finału, jako czwarta drużyna. Przy korzystnym układzie wyników spotkań hokejowych, które się wczoraj odbywały, mieli oni na wet szansę na srebrny medal. Ape tyty wrosły po zwycięstwie Koni nad Wąbrzeźnem 1:0. Niestety pozostałe dwa mecze chłopcy przegrali i nie zdołali poprawić swojej lokaty. Zajęli ostatecznie 4 miejsce w finale.

Czarnym koniem naszej reprezentacji okazali się saneczkarze. Gdyby nie zostali zlekceważeni nie szczy przed igrzyskami, mogliby przywieźć medal. Nie dano im szansy trenowania na torze w Karpaczu, w rezultacie czego ostateczna trójka w pierwszym ślizgu miała upadki. Drugi ślizg, dla każdego z chłopców, zakończył się w czasie zbliżonym do najlepszych wyników. Upadki zaważyły jednak na zajęciu przez nich po pierwszej konkurencji 14 miejsca. W drugiej

konkurencji wieloboju saneczkowego, w tzw. torze przeszkód, zajęli oni 6 miejsce, a w łącznej punktacji wieloboju uplasowali się na 8 pozycji. Wynika z tego, że doskonałe przygotowali się do igrzysk w domu, ale nie znaleźli pieniędzy na weselejsze przyładowanie ich do Karpacza, gdzie trenowali przed igrzyskami wszyscy najgroźniejsi konkurenci. Warto również dodać, że chłopcy z Czarnego startowali na jednej parze wyczynowych sanek dostarczonej przez organizatora.

Ośmiej miejsce wywalczyli również łyżwiarki szybkie z Dolnej konkurencji szkół podstawowych, a w pierwszym kroku łyżwiarskim ta sama szkoła zajęła 9 miejsce.

W żadnej z konkurencji narciarskich nie zdołaliśmy zająć miejsca w pierwszej dziesiątce. Poziomem odbiegali nasi reprezentanci od zdecydowanej większości konkurentów.

Z niecierpliwością oczekujemy ogłoszenia ostatecznych rezultatów igrzysk, gdyż punktacja obemnować będzie tylko po 7 konkurencjach w grupie szkół podstawowych i 7 szkół średnich. Najgorsze rezultaty, jeżeli województwo startowało w większej liczbie konkurentów niż 7 została skreślona.

Cała nasza ekipa wyjadzie ze Szklarskiej Poręby autokarem w niedzielę w godzinach porannych.

BOGDAN DOHNKE

Dnia 18 lutego 1970 roku zmarł

ILDEFONS SCHMIDT

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę i długoletniego członka naszego Stowarzyszenia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. II. 1970 r. o godzinie 8.30 na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia składa Stowarzyszenie Drogistów Polskich Oddział w Poznaniu

20080r

Dnia 18 lutego 1970 r. zmarła moja ukochana żona, matka, babcia, siostra, szwagierka i bratowa

HELENA PASZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążony mąż z rodziny

Poznań, ul. Dąbrowski 1 m. 7. 20110g

Dnia 18 lutego 1970 r. zmarł nagle

ADAM NAWROCKI

pracownik

Poznańskiej Spółdz. Mieczarskiej w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Poznańskiej Spółdz. Mieczarskiej w Poznaniu

K195g

† Dnia 19 lutego 1970 r. zakończył nagle swe pracowite życie, przeżywszy lat 59, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i teść, śp.

MICHAŁ PELCZYŃSKI

były więzień obozów koncentracyjnych.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Rogalinie.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi

20104g

W dniu 3 lutego 1970 r., w wieku 85 lat odeszła

JÓZEFA WEBER

od nas nasza ukochana nianiulka 3 pokoleń, najwspanialszy przyjaciel naszego domu

Lucyna Chelmiecka

z córkami, zięćmi, wnukami i rodziną

19945g

Dnia 18 lutego 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77, najdroższa matka, babcia i teściowa

MARIA TALARCZAKOWA

z domu WRONA, wdowa po Marcinie, majorze WP, powstańcu wielkopolskim, więźniu Oświęcimia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. w Strzelcach Wielkich, wyprowadzenie zwłok z kościoła o godz. 15.

Córka, synowie, synowie, zięć, wnuki i rodzina

1077h

† Dnia 18 lutego 1970 r. zmarł nagle mój kochany mąż, troskliwy ojciec i teść, przeżywszy lat 65, śp.

FRANCISZEK RYBARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu staroleckim.

W smutku pogrążeni

żona, synowie, synowa i rodzina

Poznań, ul. Bystra 20a m. 2. 20145g

† Dnia 19 lutego 1970 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 67, kończąc swój pracowity żywot, najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat

KAROL TOBOLSKI

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Srodzie.

Stroskana

RODZINA

20160g

Praca Nauka

Pomoc domowa, poszukuje lokat. Dobra zapłata. Łukowa 17 m. 6. 19553g

Potrzebna gospośka na piekarnię koło Zielonej Góry, w budynku c. o. woda. Referencje pożądane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19810g.

Przebieg uczennice do zawodu fryzjerskiego, ukończona 17 lat. Zgłoszenia osobiste: Zbaszynek, Wojska Polskiego 39, tel. 89. 19039g

Potrzebna pomoc domowa na stałe z mieszkaniami. Wolynska 40A - Sołacz. 19103g

Potrzebny pracownik na gospodarstwo - znający wszelką pracę. Antoni Kujawa, Debiec, poczta Kórnik, pow. Śrem. 18999g

Poprawdaje likwidację przedsiębiorstwa lub księgowość, sprawy prawne, skarbowe i administracyjne z maszynopisaniami. Również poza Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19156g.

Krawiec - konfekcja damską przyjmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19176g.

Instalator przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19191g.

Przyjmę szybę cholewek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19307g.

Student uczy chemii i matematyki. Chociłszewskiego 35 m. 10. 19263g

Profesorowie przygotowują do egzaminów uczniów klasy 8 i 9 egzaminów (zamieszkałości - lekcie niedzielne). Grunwaldzka 22a m. 9 (2 x dzwonić). 19164g

Tańców towarzyskich - wyucza Adela Szeżurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 18787g

Akordeon guzikowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19821g.

Kubie wannę kapielową. mafa 1 m. Ul. Kolejowa 46 m. 11. 19136g

Sprzedam cegły robocze, krowa oraz inne materiały. Wiencek, Żary, ulica 17 Lutego 18a. 19214g

Sadzonki goździków z materiałem wyhodowanego z Merystendów (pochożenia holenderskiego) w 9 odmianach, ukoronowane zrazem do odbioru lub do niekrowiane wg zamówienia. Ogrodnictwo Upraw Specjalnych - Swardzki, ul. Strzelecka 35, tel. 175 wewn. 3. 19032g

Kuchniękę gazową 4-palnikowa typu Wremet, nowa sprzedam. Zgłoszenia: Arciszewskiego 33 m. 36. godz. 10-12 i 16-21. 20015g

Okazyjnie sprzedam sypialnię i planina marki „Ecke”. Poznań, Słowackiego 23 m. 9. 19037g

Sprzedam ciagnik „Ursus” C-45, Paweł Kaczmarek - Gólski, poczta Pałedzie, pow. Poznań. 19110g

Masyne do szycia „Tula” sprzedam. Ul. Garnarska 5 m. 11. 19157g

Kompletna sypialnia dwupokojowa, tania sprzedam. Poznań, Głęboka 11. 19150g

Motocykl SHL-175, bardzo dobry stan sprzedam. Poznań, Ostrowska 154 m. 1. 19174g

Nowa maszynę do szycia oraz używany tapczan - sprzedam. Tel. 67-05-37. Poznań-Szczypankowie, ul. Głęboka 38. 19175g

† Dnia 19 lutego 1970 r., przeżywszy lat 67 odej szła od nas na zawsze ukochana żona, matka, teściowa i babcia

WŁADYSŁAWA PALUSZCZAK

z domu BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 77. 20095g

† W dniu 18 lutego 1970 r. zmarł nagle, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA MELLER

z domu KOWALSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, zięć, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Kosłńskiego 5 m. 6. 10125g

† Dnia 19 lutego 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 91, śp.

JAN NOGALA

emerytowany urzędnik kolejowy

Msz 5w. odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym w Luboniu k. Poznania. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i wnuki

Lubon 1 k. Poznania. 20141g

SPÓŁDZIELNIA PRACY

ROBOTY DROGOWE - BUDOWLANE

W POZNANIU, ul. Libelta 6, telefon 542-51, 92

PRZYJMUJE DO WYKONANIA W ROKU 1970 -

♦ ROBOTY ZIEMNE przy pomocy koparek

i spychaczy - oraz

♦ ROBOTY DROGOWE z trylinki.

na terenie miasta Poznania i województwa.

W ramach usług dla ludności wykonujemy oraz dostarczamy własnym transportem PUSTAKI „ALFA” i „BETA” z naszej Betoniarni

- Poznań, ul. Wincentego 3, telefon 706-25.

K1072

Przetargi

Zakłady Porcelany Stołowej „Karolina” w Jaworzynie Śląskiej - ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na

KAPITAŁNY REMONT autokaru „Fiat 682 RN2”. Termin wykonania remontu - II kwartał 1970 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Nadsyłanie ofert - w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg”.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 5. III. 1970 r. o godzinie 10 w Dziale Głównego Mechanika w ZPS „Karolina” w Jaworzynie Śląskiej.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu w całości lub jego części bez podania przyczyny.

K1224

Pracowników poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego - H. Cegielski - Odlewnia Żeliwa w Śremie zatrudnia zaraz!

ENERGETYKA z praktyką - para, woda, sprężenie powietrza, kotły parowe, rurociągi i pompy.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego. Warunki pracy i płacy do omówienia w miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa - Śrem, ul. Staszica.

K790

Baza Sprzętu Melioracyjnego w Środzie Wlkp. zatrudnia zaraz!

GL. KSIĘGOWEGO, RADCE PRAWNEGO na pełen etat PRACOWNIKA NA SAMODZ. STAN. ds. inwestycji, inż. lub TECHNIKA MECH. ze znajomością sprzętu bud. z co najmniej 5-letnią praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Bazy Sprzętu Melioracyjnego - Środa Wlkp., ul. Brodowska 1, tel. 388.

W336

W „KOZIOŁKACH”

TYLKO WYTRWAŁYM SZCZĘŚCIU SPRZYJA.

K1195

Dom bliźniaczy, stan surowy, Górczyn, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20010g.

W Dugocinie, Antoninku kupię działkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19099g.

Domki jednorodzinne z materiału własnego wybuduj. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18990g.

Sprzedam spiesznie gospodarstwo 7 ha, budynek nowe, blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19042g.

Sprzedam w Lesznie 1,42 ha ziemi pod uprawę owocniczą. Z prawem zabudowy. Wiadomość: Leszno, Chłobrego 3, J. Kąsnyńska. 19115g

Kawaler, przystojny, wykształcony, na stanowisku, z mieszkaniem, posłubi panie do lat 30 - zgrabną, sytuowaną, z zawodem, chętnie pochodzą z rolniczej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19002g.

Dla mej znajomej panny z maturą (tam, w Edmon-ton Canada), lat 40, na stanowisku domowej gospodarki, chce poznać szla chetnego kawalera - tych samych lat, z wyższym wykształceniem (lekarz - inżynier). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19020g.

Dwa panowie kulturalni, wykształceni (rozwiedzeni nie z własnej winy) posiadają odpowiednie, szczupłe, przystojne, materiałnie niezależne, samotne panie, 40 do 50 lat, możliwie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18979g.

Kawaler po czterdziestce, posiadający dobre zaprowadzone średnie gospodarstwo, niedaleko Poznania, pozna w celu matrymonialnym gospodarną pannę do lat 25 (najchętniej córkę rolnika). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19075g.

Ważna budynki gospodarcze 70 m. Płakowa, Olszewska 2, Karol Hopek. 19055g

Grepłowanie wełny, waty, szarpanie szmat na Koldry. Poznań, Piękna 47. 18577g

Uwaga kierowcy! Linki szybkozłomierze, hamulce sprężowe, wkłady do linek oraz regenerację wkłonek. Poznań - Winiary, ul. Leonarda 2. 18878g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Maleckiego 34. 18755g

Artystyczna czerwonka. Ła zarz. Engla 11. 10612g

Koszule szyje nylonowe smokingowe i dla niety-powych. Pracownia Bielizny, Żupańskiego 7. 18356g

Zgubiono zegarek marki „Pallas” 19 bm. o godz. 17.50 w okolicy Dworca Głównego. Ucieżewego znależę prośbę o wiadomość: Poznań, ul. Belwederska 31. 20169g

Panna, lat 40, spokojnego charakteru, niebędąca pracująca z mieszkaniem, młoda, ładna pozna pana ucieżewego, do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1040g.

W dniu 17 lutego 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 71

IGNACY WILK

emerytowany, długoletni, zastępca naszego Fabryki, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerze współczucia składają

Zaloga - Samorząd Robotniczy - Dyrekcja Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazowni POGOZ w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 lutego 1970 r. o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

K1251

† W dniu 18 lutego 1970 r. zakończył swoje pracowite życie, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona i najlepszy przyjaciel życia, przeżywszy lat 49, śp.

IRENA JÓZEFA MASŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony

NIEDZIELA: 8 — Nowoczesność w domu i zagrodzie: 8.25 — Przy pominiemy, radzimy: 8.35 — TV kurs rolniczy: „Nowe kierunki